



**Wywiad z Karoliną Bujak-
absolwentką Zespołu Szkół Technicznych
w Kolbuszowej
z okazji Jubileuszu 60-lecia szkoły**

W tym roku nasza szkoła obchodzi jubileusz 60-lecia powstania. Przygotowując się do uroczystości, zbieramy wszelkie informacje, pamiątki, zdjęcia oraz wspomnienia z dawnych lat. Rozmowy z absolwentami naszej szkoły są prawdziwą skarbnicą wiedzy o tym, jak kiedyś wyglądała szkoła i co się zmieniło.

- Na jakim kierunku kształciła się Pani w naszej szkole?

KB: Ukończyłam Liceum Zawodowe na kierunku „Krawiec konfekcyjno-usługowy”. To był dobry wybór, który pozwolił mi zdobyć solidne podstawy, które pomogły mi w dalszym rozwoju zawodowym.

Czy wiązała Pani przyszłość z wybranym wówczas zawodem?

KB: Byłam rocznikiem, który kończył szkołę podstawową w systemie 8-klasowym. W momencie wyboru szkoły średniej nie wiedziałam, co dokładnie będzie moją drogą zawodową. Kierunek wybrałam świadomie, z myślą o tym, że to będą kompetencje, które mogą mi się przydać osobiście, a także pozwolą na zarabianie pierwszych pieniędzy. Liceum ogólnokształcące nie było dla mnie, bo wołałam mieć zawód, a przy tym możliwość dalszej edukacji. Dzięki temu czułam mniejszą presję i mogłam po prostu cieszyć się młodością.

Jakie przedmioty sprawiały Pani największą trudność, a z jakimi radziła sobie Pani bez problemu?

KB: Nie przypominam sobie, żeby jakiś przedmiot sprawiał mi duże trudności. Naturalnie, niektóre przedmioty były łatwiejsze, inne wymagały więcej wysiłku, ale generalnie wspominam szkołę bardzo dobrze. Pani profesor od języka polskiego zawsze miała do mnie cierpliwość – kiedy byłam nieprzygotowana, wiedziała, że opowiem historię w sposób kreatywny, ale i tak z lekką nutą humoru.

Co najmilej wspomina Pani ze szkolnych lat? Czy utkwily Pani w pamięci jakieś szczególne wydarzenia, anegdoty?

KB: Oj, wspomnień jest naprawdę sporo. Ale te, które zdecydowanie zapamiętam, to klasowe wigilie, które organizowaliśmy z naszą wychowawczynią, panią Elą. Były prawdziwe – z karpem i czerwonym barszczem! Pani Ela była też inicjatorką naszych klasowych osiemnastek, każda z nas dostawała wtedy ogromnego misia! Wspomnienia związane z Samorządem Uczniowskim też są bardzo cenne – miałam okazję prowadzić szkolną radiolę, co było ogromnym doświadczeniem.

Wiele lat minęło od czasów ukończenia szkoły, wiele więzi zanikło. A jak jest w przypadku Pani klasy? Czy nadal utrzymujecie kontakt?

KB: Z niektórymi osobami mam bliższy kontakt, z innymi nie udało się utrzymać więzi, co jest naturalne. Ale mamy wspólną grupę w mediach społecznościowych, gdzie pamiętamy o sobie nawzajem. Dwa lata temu zorganizowaliśmy spotkanie z okazji jubileuszu 20-lecia ukończenia szkoły, które było niesamowite – czułam się, jakbym znowu była tą samą osobą sprzed lat.

Co Pani czuła opuszczając szkolne mury? Była to radość czy może raczej strach przed wkroczeniem w dorosłe życie?

KB: Mieszanka emocji: ekscytacja i strach. Był to moment, w którym wiedziałam, że to już czas na kolejny krok. Z jednej strony czułam, że jestem gotowa na dorosłość, ale z drugiej – bałam się, że nasze relacje nie przetrwają. To był przełomowy moment w życiu, podejmowania decyzji, wyjazdu na studia do Bielska-Białej, aby kontynuować naukę w kierunku, który mnie fascynował.

Jak się potoczyły Pani dalsze losy po ukończeniu szkoły?

KB: Po ukończeniu szkoły, postanowiłam rozwijać się w kierunku, który zaczął mnie fascynować już podczas nauki w szkole – projektowania odzieży. Studiowałam na wydziale włókienniczym, kierunek „Odzieżownictwo”, specjalizacja „Projektowanie ubioru”. Zafascynowały mnie nowoczesne zastosowania materiałów, dlatego postanowiłam poszerzyć swoje kompetencje, podejmując kierunek „Materiały biomedyczne”. Choć w laboratorium czułam się nie do końca komfortowo, bo bardziej ciągnęło mnie do pracy z ludźmi, z czasem skupiłam się na branży odzieżowej. Pracowałam m.in. w butikach mody męskiej- Premium, a później w takich firmach jak LPP, OTCF, a także zarządzałam dużą szwalnią.

Czym się Pani zajmuje obecnie? Czy jest Pani zadowolona ze swej pracy?

KB; Dzięki mojej młodzieńczej odwadze i otwartości na nowe wyzwania, udało mi się stworzyć życie zawodowe, które bardzo lubię. Obecnie pracuję jako niezależny ekspert branży odzieżowej. Pomagam firmom w procesach produkcyjnych i jakościowych, ale mam również bazę klientów indywidualnych, których wspieram jako terapeutka stylu. Ta praca daje mi ogromną satysfakcję, bo nieustannie rozwijam swoje umiejętności i poznaję nowych ludzi.

Jakie są Pani zainteresowania, pasje? Może ma Pani jakieś marzenia, którymi zechciałaby się Pani z nami podzielić?

KB: Moją pasją jest projektowanie i praca z materiałami. Uwielbiam odkrywać nowe technologie w modzie i myśleć o przyszłości branży. Moje marzenie to stworzyć projekt, który zrewolucjonizuje sposób, w jaki postrzegamy ubrania – połączyć modę z ekologią i nowoczesnymi materiałami, które będą sprzyjać zrównoważonemu rozwojowi.

Co jest Pani życiowym priorytetem?

KB: Mój życiowy priorytet to rozwój. Dążenie do mądrej pracy, skupiać się na teraźniejszości oraz na otaczającej nas inspiracji. Być fajną wersją siebie, budować balans między życiem zawodowym a prywatnym, nie przegapić świata i moich bliskich.

Może zechciałaby Pani przekazać jakąś dobrą myśl, refleksję młodszemu pokoleniu naszej szkoły?

KB : Jeśli mogłabym coś Wam przekazać, to chyba to: nie bójcie się zmieniać zdania albo kierunku, w którym idziecie. Serio – czasem dopiero po czasie czujemy, że coś jednak nie jest dla nas, i to totalnie okej. Nauka nie kończy się w szkole – to dopiero początek Waszej przygody. Zaufajcie sobie, swojej intuicji i temu, co podpowiada Wam serducho. Bądźcie swoimi największymi fanami i wspierajcie się, tak jak wspieracie przyjaciół. Świat stoi przed Wami otworem – to Wy trzymacie klucz do swojej własnej definicji sukcesu!

Dziękujemy za poświęcony czas i inspirujące odpowiedzi!

*Z wyrazami szacunku,
Samorząd Uczniowski ZST wraz z opiekunami*